ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS
Nr 19 PRAWO XII 1964

JAN KOSIK

O PODSTAWOWYCH POJĘCIACH ZWIĄZANYCH ZE ZDOLNOŚCIĄ PAŃSTWOWYCH OSÓB PRAWNYCH W PRAWIE CYWILNYM

Przedsiębiorstwo socjalistyczne „musi działać jako powiernik ogólnospołecznego interesu i musi posiadać samorząd" [1]. W wyjaśnieniu tej formuły czytamy m. in.: „W spółdzielczych i innych grupowych przedsiębiorstwach środki produkcji stanowią własność przedsiębiorstwa, które rządzi się autonomicznie. W przedsiębiorstwach stanowiących własność ogólnonarodową przedsiębiorstwo działa jako powiernik środków produkcji stanowiących ogólnonarodową własność. Jednakże w obu wypadkach socjalistyczne przedsiębiorstwo jest powiernikiem działającym w ogólnym interesie społeczeństwa"[2]. Przetłumaczenie tych twierdzeń ekonomicznych na język prawny nie jest proste; może o tym świadczyć choćby projektowany przepis: „W granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej"[3].

Niełatwo udzielić odpowiedzi na pytanie, jaką osobą prawną jest personifikowana organizacja państwowa. Jest ono jeszcze trudniejsze, gdy mamy do czynienia z przejawami osobowości prawnej organizacji nie personifikowanych przez wyraźny przepis.

Socjalizm jest ustrojem nowym, więc i pojęcia prawne dlań właściwe nie są jeszcze gotowe. Toteż nie jest niespodzianką, że problem socjalistycznych osób prawnych, zwłaszcza tzw. państwowych, jest nowy i nadal otwarty. W prawie kapitalistycznym państwowa osoba prawna

---

[1] O. Lange, *Ekonomia polityczna socjalizmu* [w:] *Pisma ekonomiczne i społeczne 1930—1960*, Warszawa 1961, s. 134.

[2] *Tamże*. W związku z tym zob. uwagi krytyczne o „własności fiducjarnej" i o „zarządzie powierniczym": A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, s. 321.

[3] *Art. 128 Projektu kodeksu cywilnego*, Warszawa 1961, Wydawnictwo Prawnicze (nazywanego dalej projektem kodeksu cywilnego z r. 1961).

jest chyba do dziś zjawiskiem nie wyjaśnionym całkowicie: nie dziwmy się więc, że gdy następuje personifikacja socjalistycznej organizacji państwowej, naukowa diagnoza, co tu stanowi przedmiot personifikacji, jest wciąż wątpliwa.

W sprawach struktury i działalności socjalistycznych osób prawnych można nieraz stosować wyniki badań dotyczących innych osób prawnych. Pośród rezultatów badawczych przydatnych dla nas należy zwrócić uwagę na twierdzenia naukowe, które sformułował i uzasadnił Bigo, a zwłaszcza na następujący jego pogląd: „Przedmiotem personifikacji nie jest »wola zbiorowa«, nie jest nim także interes, jest nim całość aktów woli, działań różnych jednostek, złączonych w grupie zorganizowanej; nie zbiorowość jako suma materialnych istot jest osobą prawną, ale ich aktywna postawa, ich działania wyodrębnione dzięki normie organizacyjnej w osobny układ" [4].

Można powiedzieć, że i dla naszych państwowych osób prawnych jednym z konstytutywnych elementów jest — obok zdolnności prawnej — zorganizowana działalność grupy osób. Ta ogólna konstrukcja znajduje wsparcie w przytoczonym wyżej poglądzie ekonomisty i nie jest ona, jak można sądzić, oderwana od życia, które się teraz kształtuje [5]. Należy oczywiście ją zweryfikować drogą właściwych badań prowadzonych w prawie i życiu współczesnym. Gruntowne zbadanie żywotnych problemów prawnych naszej gospodarki uspołecznionej pozwoli stworzyć syntezę wyjaśniającą, co należy do tzw. substratu socjalistycznej osoby prawnej, jaka jest jej natura.

Do tych żywotnych problemów należałoby zaliczyć: 1) zdolność państwowych osób prawnych [6]; 2) osobowość prawną organizacji państwowych, nie personifikowanych przez wyraźny przepis; 3) prawa majątkowe państwowych osób prawnych względem zarządzanych przez

[4] T. Bigo, *Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 1928, s. 45, 46. Zob. też R. Longchamps de Berier, *Studia nad istotą osoby prawniczej*, Lwów 1911, s. 164 i n.; C. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa, Cz. I*, Poznań 1924, s. 124 i n.; J. Lande, *Nauka o normie prawnej* [w:] *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 962).

[5] Na podstawie badań socjologicznych prowadzonych ostatnio w naszym przemyśle twierdzi się, że przedsiębiorstwo socjalistyczne można rozumieć jako: 1. instytucję społeczną, która ma określone zadania społeczno-produkcyjne (ekonomiczne) i posługuje się określonymi środkami społecznego oddziaływania dla ich realizacji; 2. grupę celową, która skupia (zrzesza) określoną liczbę członków (pracowników), kształtuje ich wzory zachowań, modyfikuje ich postawy i poglądy oraz ich społeczną świadomość. Z. Kowalewski, *Niektóre problemy socjologiczne przedsiębiorstwa socjalistycznego*, „Studia Socjologiczne" 1961, nr 3, s. 202, 203.

[6] Świadomie używam tu wyrazu „zdolność", bez bliższego określenia, a to z przyczyn, które będą podane dalej, w rozważaniach o zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych.

nie części mienia ogólnonarodowego; 4) zobowiązania z umów pomiędzy państwowymi osobami prawnymi [7]; 5) zobowiązaniowe stosunki deliktowe pomiędzy państwowymi osobami prawnymi; 6) stosunek państwa jako całości do poszczególnych organizacji państwowych.

Powyżej sformułowane zagadnienia są, jak widać, związane ściśle ze strukturą i działalnością omawianych osób prawnych. Pierwsze z nich będzie zasadniczym przedmiotem naszych rozważań, z tym że ograniczą się one do zdolności w zakresie prawa cywilnego. Przedstawione tu wywody mogą mieć znaczenie i dla pozostałych zagadnień. Rozpatrzymy krótko pojęcie zdolności prawnej, a w związku z nim rozróżnienie między zdolnością prawną ogólną a szczególną. Następnie omówimy używane w różnych kontekstach pojęcia osobowości prawnej i podmiotowości prawnej. Z kolei wypadnie przyjrzeć się relacji między zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych (u osób prawnych nie jest ona taka jak u osób fizycznych), by potem zarysować funkcjonowanie zdolności osób prawnych. Dalej warto będzie spojrzeć na pozycję osób prawnych w polskim prawie prywatnym międzynarodowym. W końcu rozważań, przy pomocy płynących z nich wniosków, można będzie postawić kapitalny problem: ogólna i specjalna zdolność osób prawnych, by wreszcie powiedzieć zwięźle, jak należałoby ukształtować zdolność socjalistycznych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego.

Z tego, co powiedziano wyżej, wynika, że będzie tu jak gdyby przegląd kilku podstawowych pojęć prawa. Oglądanie rzeczy przeważnie znanych byłoby zbędne, gdyby nie to, że ich relacje, a czasem ich kształty, występujące w strukturze i działalności socjalistycznych osób prawnych, pobudzają do refleksji, a nawet wywołują niepokój. Z tej racji trzeba właściwe badania szczegółowe poprzedzić próbą ustalenia pewnej hierarchii wymienionych pojęć, a przy sposobności podać też niektóre własne punkty spojrzenia. Może to przynieść wnioski pomocne przy stawianiu i uzasadnianiu szczegółowych problemów oraz badaniu tychże w literaturze i w praktyce życia prawnego.

UKSZTAŁTOWANIE ZDOLNOŚCI PRAWNEJ W KODEKSACH

Zarówno w prawie kapitalistycznym, jak i w socjalistycznym istnieją wyraźne przepisy dotyczące zdolności prawnej osób fizycznych, a także i osób prawnych. Rodziły się one nie w jednakowym miejscu i czasie,

[7] Co do podstawowego pojęcia związanego z tym problemem, mianowicie tzw. „wolności umów", zob. np. interesujące spostrzeżenia w pracy: J. Selwa, *Uwagi o swobodzie przedsiębiorstw w umowach dostawy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego" 1958, nr 10, Seria A, s. 99 i n.

na nierównych podstawach gospodarczo-społecznych, toteż są między nimi odmienności, także pod względem ukształtowania zdolności prawnej. Są przepisy kodeksowe, w których występuje jeden element tej zdolności, ale są też w kodeksach zasady sformułowane z tym zamierzeniem, by ją zbudować szerzej.

Według dawniejszych zasad prawnych kapitalistycznych, do elementów omawianego pojęcia można zaliczyć: a) zdolność do korzystania z praw [8]; b) zdolność do wykonywania praw [9]. Ogólną formułę zdolności prawnej znajdujemy w art. 11 k.c. szwajc.: zdolność do tego, żeby mieć prawa i obowiązki [10]. Użyto jej również w art. 53 tegoż kodeksu, dotyczącym zdolności prawnej osób prawnych [11].

W prawie radzieckim wprowadzono również ogólną formułę zdolności prawnej. Mianowicie według art. 4 k.c. RSFRR jest to zdolność do tego, żeby mieć prawa i obowiązki. Ujęcia tak ogólnego nie zastosowano jednak w odniesieniu do osób prawnych, określona bowiem w art. 13 wymienionego kodeksu zdolność tych osób obejmuje: a) zdolność do nabywania praw i zaciągania zobowiązań; b) zdolność do pozywania i do tego, by być pozywanym w sądzie [12].

Ogólne ujęcie zdolności prawnej zostało też, jak wiadomo, przyjęte w definicjach znajdujących się w naszych przepisach ogólnych prawa cywilnego [13]: zarówno w art. 6, który dotyczy osób fizycznych, jak i w art. 35, odnoszącym się do osób prawnych.

Jest oczywiste, że tekst tego czy innego przepisu nie przesądza sam przez się, jak się go zastosuje w życiu [14]. Nad tym niepodobna się tu zastanawiać. Chcemy w tej pracy wydobyć inną rzecz: mianowicie na tle przytoczonych przykładów można wyodrębnić zwłaszcza następujące elementy w ogólnym pojęciu zdolności prawnej: a) zdolność do nabywania praw i zaciągania obowiązków; b) zdolność do wykonywa-

---

[8] Zob. zwłaszcza art. 8 i 11 k. N Także § 1 pruskiego prawa krajowego, tego bardziej feudalnego niż burżuazyjnego zbioru przepisów (por. § 2, 6, 7).

[9] Art. 7 k. N. Historyczne znaczenie ma § 16 k.c.a., który zgodnie z doktryną prawa natury stanowi, że każdy człowiek ma prawa wrodzone i dlatego powinien być uważany za osobę.

[10] § 1 k.c.n. (podobnie § 1 k.c. wł. z r. 1942) oznacza tylko chwilę powstania zdolności prawnej.

[11] Zob. też w związku z tym § 26 k.c.a.

[12] Podobne określenie w §210 k.h.n. z r. 1897 (zob. też § 124, 161 k.h.n.).

[13] Ustawa z 18 lipca 1950, Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz U nr 34, poz. 311), nazywana dalej p.o.p.c. W art. 7 projektu kodeksu cywilnego z r. 1961 nie ma określenia zdolności prawnej osób fizycznych.

[14] Zob. w tej materii S. F. Keczekian, *Stosunki prawne w społeczeństwie socjalistycznym*. Warszawa 1960, s. 145 i n. „Położenie społeczne obywateli, stosunek między jednostkami pracującymi a społeczeństwem jako całością na niczym nie odbija się z taką wyrazistością, jak na zdolności prawnej osób fizycznych".

nia praw i obowiązków; c) zdolność do korzystania z praw; d) zdolność do zbywania praw (którą można chyba włączyć do tego inwentarza, mimo że w przytoczonych przepisach nie została wyraźnie wymieniona). Ponadto, w art. 13 k.c. RSFRR mamy jeszcze inny element: zdolność do pozywania i do tego, by być pozywanym w sądzie. Tej właściwości nie należałoby jednak włączać do treści zdolności prawnej w ścisłym znaczeniu; jest to tzw. zdolność sądowa, odróżniana w procesie cywilnym od zdolności procesowej.

W literaturze krajów kapitalistycznych spotykamy przeważnie ogólne definicje zdolności prawnej [15]. Niektórzy określają ją jako zdolność do tego, żeby być podmiotem lub nosicielem praw, bez dodatku: i obowiązków [16], ale można sądzić, że w nowszej literaturze ten dodatek jest zazwyczaj dorozumiany [17]. Wśród różnie wystylizowanych określeń zdarza się niekiedy brak pożądanego ładu pojęciowego, np. w tych słowach: zdolnością prawną jest zdolność do tego, by mieć i nabywać prawa, to znaczy być podmiotem praw i obowiązków [18].

Znani autorzy radzieccy używają ogólnego pojęcia zdolności prawnej [19]. Podjęta w piśmiennictwie radzieckim próba, by wprowadzić pojęcie zdolności prawnej „dynamicznej" (w miejsce powszechnie stosowanego pojęcia: zdolności prawnej „statycznej") nie zyskała, jak można sądzić, przychylnego przyjęcia [20].

---

[15] Zob. np. M. Planiol, G. Ripert, J. Boulanger, *Traite élémentaire de droit civil*, wyd. 5, Paris 1950, t. 1, s. 174; A. Ehrenzweig, *System des österreichischen allgemeinen Privatrechts*, Wien 1951, I B., I H., s. 155; L. Enneccerus, T. Kipp, J. Wolff, *schaft und Juristische Person*, I B., Berlin 1933, s. 127, 128).
H. C. Nipperdey, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, wyd. 15, Tübingen 1959, I B., I H., s. 477; H. J. Wolff, *Juristische und Staatsperson* (patrz H. J. Wolff, *Organ-*

[16] A. Ehrenzweig, *System*, s. 155, zob także H. J. Wolff, *Juristische Person und Staatsperson*, s. 127, 128.

[17] Przeciw dorozumiewaniu się tego dopełnienia mogą przemawiać uwagi o § 1 k.c.n.. H. J. Wolff; *Juristische und Staatsperson*, s. 116, 117.

[18] G. F. Szerszeniewicz, *Uczebnik russkowo graždanskogo prawa*, wyd. 9, Moskwa 1911, s. 76.

[19] S. N. Bratuś: *Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym*, Warszawa 1950, s. 164—174; *O sootnoszenii graždanskoj prawosposobnosti i subiektiwnych graždanskich praw*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" 1949, nr 8, s. 30, 36; A. W. Winiediktow: *Państwowa własność socjalistyczna*, s. 624 i n.; *O subiektach socjalisticzeskich prawootnoszenij*, „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" 1955, nr 6, s. 19, 20. Zob. też uwagi o potrzebie badania problemu prawa podmiotowego w prawie radzieckim: A. A. Piontkowski: *Niektóre zagadnienia ogólnej teorii państwa i prawa*, „Zeszyty Prawnicze" 1956, nr 2, s. 5. Ponadto S. F. Keczekian: *Stosunki prawne w społeczeństwie socjalistycznym*, s. 75 i n.

[20] Zob. uwagi krytyczne: S. N. Bratuś, *O sootnoszenii...*, s. 30—36; A. W. Winiediktow, *O subiektach...*, s. 19, 20. Można nadmienić, że rozróżnieniem: „*statisches*" — „*dynamisches*" Subjekt zajmował się H. J. Wolff, *Juristische und Staatsperson*, s. 127.

W polskiej literaturze powojennej, podobnie zresztą jak przed wojną, ujmuje się rzecz ogólnie: zdolność prawna jest zdolnością do tego, aby być podmiotem praw i obowiązków [21].

Powyższe, przyjęte w prawie polskim, określenie wydaje się właściwe. Obejmuje ono wszystkie wyodrębnione poprzednio elementy, jest dostatecznie ścisłe i przydatne nie tylko do osób fizycznych, lecz także osób prawnych.

ZDOLNOSĆ PRAWNA OGÓLNA I ZDOLNOSC PRAWNA SZCZEGÓLNA

W art. 7 k.N. można znaleźć próbę odróżnienia zdolności prawnej politycznej od zdolności prawnej w zakresie prawa cywilnego.

W formule art. 4 k.c. RSFRR występuje wyraźnie koncepcja „cywilnej zdolności prawnej", więc ściśle biorąc nie należałoby jej rozciągać poza granice prawa cywilnego na cały radziecki porządek prawny.

Zdolność prawną „w zakresie prawa cywilnego", zatem chyba nie zdolność prawną ogólną (tj. rozciągającą się i na inne, poza prawem cywilnym, działy) statuują też podstawowe przepisy polskie, art. 6 i 35 p.o.p.c.[22]

Powyższe rozwiązania ustawowe nasuwają dwa wnioski. Po pierwsze, podobnie jak prawo cywilne w swym zakresie, tak i inne działy we właściwych im granicach mogą mieć odpowiednie dla nich pojęcia zdolności prawnej (może więc być np. zdolność prawna w zakresie prawa administracyjnego, zdolność prawna w zakresie prawa pracy). Po drugie, można zbudować nadrzędne pojęcie zdolności prawnej dla określonego porządku prawnego; przy czym zdolność prawną właściwą takiemu porządkowi można by nazwać ogólną [23] lub konstytucyjną, w odróżnieniu od zdolności odpowiadających oznaczonym działom prawa, które by można określić jako szczególne.

Zdolność prawna w zakresie prawa cywilnego lub krótko zdolność prawna cywilna, ustanawiana w kodeksach wielu krajów, pełniła zazwyczaj, także w prawie radzieckim [24], oprócz swej właściwej funkcji w prawie cywilnym dwie funkcje dodatkowe. Mianowicie występowała

---

[21] F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, wyd. 2, Kraków 1948, t. 1, Część ogólna, s. 97; A. Wolter, *Prawo cywilne*, część ogólna, Warszawa 1955, s. 99, 100; S. Szer· *Prawo cywilne*, Część ogólna, Warszawa 1955, s. 92.

[22] Zob. uwagi krytyczne (zdaniem moim niesłuszne) w odniesieniu do wyrazów „w zakresie prawa cywilnego": J. Witecki, *Osoby i zdolność do czynności prawnych*, „Przegląd Notarialny" 1950, z. XI—XII, s. 392.

[23] „Ogólną" w znaczeniu oczywiście odmiennym od tego, które mieliśmy na myśli mówiąc wyżej o ogólnej formule zdolności prawnej czy o jej ogólnym pojęciu, tj. złożonym nie z jednego, lecz z kilku elementów.

[24] Zob. uwagi krytyczne — A. W. Wieniediktow: O subjektach..., s. 21.

ona jako zdolność prawna szczególna w innych, poza prawem cywilnym, działach prawa, a nadto jako ogólna (konstytucyjna) zdolność prawna. Jest to zrozumiałe, gdy się zważy, że kategorie cywilistyczne rozwinęły się wcześniej, szerzej i w sposób na ogół bliższy perfekcji niż pojęcia w innych dziedzinach prawa przedmiotowego.

Jednakże w drugiej połowie XX w. można bez ryzyka powiedzieć, że niektóre inne dziedziny, np. prawo administracyjne, dojrzały do tego stopnia, iż nie muszą one korzystać z pomocy prawa cywilnego, tak jak dawniej. Dorobiły się już one swojego własnego zasobu pojęć, w tym i pojęcia zdolności prawnej o wyraźnym kształcie [25]. Jest też dziś jasne, że w niektórych działach, np. w prawie pracy, właściwa temu prawu zdolność prawna różni się od zdolności prawnej cywilnej: w szczególności nie powstaje ona od chwili urodzenia, lecz w zasadzie równocześnie z uzyskaniem pełnoletności [26].

Zasługę postawienia i rozwiązania omawianego zagadnienia w piśmiennictwie naukowym ma Wieniediktow. Zdolność prawna ogólna („obszczaja") to według niego przyznana obywatelowi przez prawo socjalistyczne zdolność do tego, żeby być podmiotem praw i obowiązków w różnych kręgach stosunkow prawnych; zdolność zaś prawna szczególna („otrasliewaja") jest zdolnością do tego, by być podmiotem praw i obowiązków w określonym kręgu stosunków prawnych, np. w zakresie prawa państwowego, prawa cywilnego, prawa pracy, prawa administracyjnego, prawa karnego. Zarówno ogólna, jak i szczególna zdolność prawna są kategoriami abstrakcyjnymi; pierwsza przejawia się w drugiej; obydwie urzeczywistniają się w prawach podmiotowych i obowiązkach, obydwie przysługują nie tylko osobom fizycznym, ale i osobom prawnym. Dla państwowych osób prawnych najważniejsze są dwie zdolności prawne szczególne; cywilna i administracyjna; pozostają one u tych osób w ciągłym wzajemnym powiązaniu [27].

W odróżnieniu od art. 6 i 35 p.o.p.c., w projekcie kodeksu cywilnego z r. 1961 (art. 7 i 36) przyznana jest osobom fizycznym, jak również osobom prawnym zdolność prawna bez kwalifikacji „w zakresie prawa

---

[25] Zob. w związku z tym F. Longchamps, *O pojęciu stosunku administracyjno-prawnego w gospodarce państwowej*, „Państwo i Prawo" 1958, nr 1, s. 10 i n.; J. Filipek, *O podmiotowości administracyjno-prawnej*, „Państwo i Prawo" 1961, nr 2, s. 199 i nast.; A. Chełmoński (junior): *L'acte administratif dans le réseau étatique de l'économie nationale*, Wrocław 1962, s. 25 i n.

[26] Uwagi Święcickiego (w książce Z. Salwa, W. Szubert, M. Święcicki, *Podstawowe problemy prawa pracy*, Warszawa 1957, s. 93 i n.) o zdolności do czynności prawnych, a także zdolności prawnej, w prawie pracy nie wydają się przekonujące.

[27] A. W. Wieniediktow: *O subjektach...*, s. 19 i n.; *Państwowa własność socjalistyczna*, s. 624 i n.

cywilnego". Można jednak przyjąć, że ta zdolność nie obejmuje takich np. kategorii, jak wolność słowa, prasy, zebrań itd., zawartych w Konstytucji.

W dalszych wywodach przez zdolność prawną będziemy rozumiec zdolność prawną w zakresie prawa cywilnego.

ZDOLNOSC PRAWNA, OSOBOWOSC PRAWNA, PODMIOTOWOSC PRAWNA

Niepodobna tu kreślić zawiłych rodowodów osobowości prawnej i podmiotowości prawnej [28]. Omówimy je pokrótce, zaczynając od pierwszego pojęcia (drugie jest młodsze), by ustalić wstępnie ich obecne znaczenie w prawie pozytywnym.

Prawodawstwa współczesne uznają na ogół dwie grupy osób: osoby fizyczne i prawne. W szerokim pojęciu osobowości w prawie są więc, można powiedzieć, dwa zakresy, mianowicie osobowość fizyczna (właściwość pierwszej grupy osób) i osobowość prawna (właściwość drugiej grupy). Termin „osobowość prawna" bywa jednak używany nie tylko w znaczeniu właściwości osób prawnych; w bogatej literaturze przez osobowość prawną rozumie się nieraz właściwość obydwu grup osób uznanych przez prawo przedmiotowe. Bywa też inaczej: termin „osobowość" (np. w niemieckim „Persönlichkeit") ma nie tylko szeroki sens; używa go się niekiedy i w wąskim znaczeniu, dotyczącym personifikowanych organizacji [29].

W piśmiennictwie zachodnim nierzadki jest pogląd, że osobowość i zdolność prawna mają równe znaczenie [30].

W wywodach radzieckiego autora Bratusia dostrzegalne jest odróżnienie osobowości prawnej od zdolności prawnej [31]. Twierdzi on jednak, ze art. 13 k.c. RSFRR, definiujący pojęcie osobowości prawnej za pomocą pojęcia zdolności prawnej, określa *idem per idem* [32]. Wyraźne

---

[28] W związku z tymi tematami zob. ciekawą pracę: F. Longchamps, *Z rodowodu prawa podmiotowego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego" 1961, Prawo VIII, s. 107 i n.

[29] Co do pojęcia osoby na tle prawa niemieckiego warto zwrócić uwagę na pracę O. Gierke, *Der Entwurf eines burgerlichen Gesetzbuchs und das deutsche Recht* Leipzig 1889, s. 134, 135, 144 i n.

[30] Zob. w szczególności A. Ehrenzweig, *System*, s. 155; L. Enneccerus, H. C. Nipperdey, *Allgemeiner Teil*, s. 477; H. J. Wolff, *Juristische und Staatsperson*, s. 128 Zob. też wywody Wolffa o „osobie" w rozumieniu techniczno-prawnym z interesującą dokumentacją, *tamże*, s. 142—145. Także B. Eliachevitch, *La personnalité juridique of droit privé romain*, Paris 1942, s. 350 i n.; J. Dewey, *The Historic Background of Corporate Legal Personality*, „Yale Law Journal" 1926, nr 6, vol. XXXV, s. 655 i n

[31] S. N. Bratuś, *Osoby prawne*, s. 164—174

[32] *Tamże*, s. 164.

stanowisko co do stosunku między osobowością prawną a zdolnością prawną znajdujemy u Wieniediktowa [33]. Według niego treść pojęcia osoby prawnej jest złożona: poza zdolnością prawną do tej treści należy: a) zorganizowany kolektyw ludzi pracy; b) wyodrębniony majątek.

Zoll twierdził, że zdolność prawna „objawia się" w osobowości, tj. w tym, że można być podmiotem praw i obowiązków [34]. Wolter zaś wypowiedział taki pogląd: „Za przymiotem osobowości prawnej musi stać konkretna treść cywilnoprawna, a jest nią zdolność do uczestniczenia w obrocie cywilnoprawnym, innymi słowy zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych. Każda jednostka organizacyjna, która ma te zdolności, powinna być uznana za osobę prawną" [35].

Na poglądy, w których się zaciera różnica między zdolnością prawną a osobowością prawną, wpłynął zapewne pozytywizm. Na bardzo wysokim stopniu abstrakcji, skąd pozytywizm (a najskrajniej normatywiści) patrzy na osobę jako na „punkt przypisania" praw i obowiązków, owa różnica zanika. Jednakże spojrzenie tak dalece oderwane od podstaw gospodarczo-społecznych prawa nie wydaje się płodne; nie sprzyja ono nowym poszukiwaniom badawczym, o czym świadczy chyba i to, że dzisiejsza literatura rezygnuje raczej z dążenia do jednego uniwersalnego modelu osoby prawnej, uznając partykularyzm osób prawnych, bada z pożytkiem różne ich rodzaje, rozmaite struktury i różnorodną działalność praktyczną [36].

Można się zgodzić, że zdolność prawna jest najważniejszym elementem pojęcia osoby prawnej. Z tego wszakże nie wynika, że zdolność prawna jest równoznaczna z osobowością prawną. Uznanie ich równoznaczności byłoby możliwe, gdyby zdolność prawna była jedynym elementem osoby prawnej. Wszelako pojęcie osoby prawnej — gdy się chce dostrzec w nim więcej niż „punkt przypisania" — jest bogatsze, zawiera kilka składników. Poza zdolnością prawną należą do nich,

---

[33] A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, s. 661. Zob. także S. F. Keczekian, *Stosunki prawne w społeczeństwie socjalistycznym*, s. 152 i n.

[34] F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, s. 97.

[35] A. Wolter, *Osobowość prawna jednostek budżetowych*, „Państwo i Prawo" 1956, nr 11 s. 824. Zob. także W. Bendetson, *Osobowość prawna w radzieckiej nauce prawa a ujęcie tego problemu w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, „Nowe Prawo" 1954, nr 11, s. 32, 33; M. Madey, *Zasady ogólne prawa cywilnego w stosunkach między uspołecznionymi jednostkami gospodarczymi*, „Państwo i Prawo" 1960, nr 10, s. 572—573.

[36] Zob. S. F. Keczekian, *Stosunki prawne w społeczeństwie socjalistycznym*, s. 145; „W zastosowaniu do prawa radzieckiego należy uznać za rzecz celową odrębne rozpatrywanie rozmaitych rodzajów zespołowych podmiotów prawa z tym jednak, aby ukazać w dostateczny sposób ich konkretne właściwości". Zob. również G. Marty, P. Raynaud, *Droit civil*, t. 1, Paris 1956, s. 1272 i n.

ogólnie biorąc, przesłanki materialne i przesłanki formalne powstania i istnienia osoby prawnej. Wśród przesłanek materialnych wysuwa się na czoło wymieniony już element, mianowicie zarganizowana działalność grupy osób, w której można znów wyróżnić: strukturę organizacji i działalność organizacji (wewnętrzną i zewnętrzną). Ważną przesłanką materialną jest też majątek osoby prawnej. Przesłanki zaś formalne mogą być różne, zależnie od tego, jaki się stosuje system personifikacji. Należy do nich np. rejestracja osoby prawnej w sposób przewidziany we właściwych przepisach.

Wydaje się, że trafne będzie następujące ujęcie: Zdolność prawna wskazuje, co to znaczy być osobą, zaś osobowość prawna, podobnie zresztą jak fizyczna, wskazuje, co to znaczy być osobą, oraz — to ważne — kto jest osobą [37]. Dla sprawdzenia tego ujęcia warto przytoczyć wypowiedź z naszego orzecznictwa arbitrażowego [38]: „Przedsiębiorstwo państwowe uzyskuje zdolność prawną przez fakt przydzielenia mu środków własnych i przez ustanowienie organów uprawnionych do rozporządzania tymi środkami, co umożliwia dokonywanie czynności prawnych we własnym imieniu i na własny rachunek. Fakt bowiem, że powodowe zakłady występują w obrocie, zamawiają i dostarczają towary, płacą i inkasują należności, wytaczają powództwa i wnoszą odwołania, wskazuje, że są one zdolne do nabywania praw i obowiązków, że więc są osobą prawną".

Podmiotowość prawną traktuje się często, może częściej niz osobowość, jako równoznacznik zdolności prawnej. W podręcznikach analiza treści pojęcia prawa podmiotowego wyprzedza nieraz rozważania o podmiotach prawa [39]. Twierdzi się: pojęcie podmiotu jest koniecznym dopełnieniem pojęcia prawa podmiotowego [40]. Tę tezę uzasadniają względy historyczne — prawem podmiotowym zajmowało się wielu w ostatnich wiekach [41], kwestia podmiotu prawa była czymś wtórnym czy może dorozumianym. Dzisiaj jednakże, zwłaszcza przy osobach fizycznych, należałoby może odwrócić tezę, że pojęcie podmiotu jest dopełnieniem pojęcia prawa podmiotowego.

---

[37] Zob. w związku z tym H. J. Wolff, *Organschaft und Juristische Person*, s. 89.

[38] Zob. A. Wolter, *Orzecznictwo arbitrażowe za lata 1949—1958*, Warszawa 1960, s. 121.

[39] Jest tak również w powoływanej tu pracy S. F. Keczekiana.

[40] L. Enneccerus, H. C. Nipperdey, *Allgemeiner Teil*, s. 444 i n.

[41] F. Longchamps, *Z rodowodu prawa podmiotowego*, s. 109, pisze: „pojęcie prawa podmiotowego jest złożonym tworem historycznym, tworem różnych epok, różnych warunków społecznych i różnych, nie tylko prawniczych, filiacji myślowych — a to, co my potocznie przezeń rozumiemy, zwłaszcza w znanym przeciwstawieniu do prawa przedmiotowego, nie jest ani czymś tak starożytnym, ani tak oczywistym, za jakie uchodzi".

Niektórzy odróżniają podmiotowość prawną od zdolności prawnej. Wolff np. nadaje podmiotowości raczej filozoficzne znaczenie, zaczerpnięte z ideologii prawa naturalnego. Niewolnikowi rzymskiemu, pisze on, przysługiwała podmiotowość prawna, mimo że prawo pozytywne tego nie uznawało [42].

Pojęcie podmiotowości prawnej jest często używane w literaturze radzieckiej. Zwrócimy tu uwagę na dwa stanowiska dotyczące tego pojęcia, mianowicie Wieniediktowa i Keczekiana. Wieniediktow uważa, że podmiotowość prawna ma w prawie radzieckim następujące znaczenie. Po pierwsze jest równoznaczna ze zdolnością prawną, a to w działach prawa, w których przesłanki powstania zdolności prawnej są inne niż przesłanki powstania zdolności do działań prawnych (np. w prawie cywilnym). Po wtóre może występować specjalne znaczenie podmiotowości prawnej, obejmujące łącznie zdolność prawną i zdolność do działań prawnych, a to w tych działach prawa, w których przesłanki powstania obydwu wymienionych zdolności są jednakowe (np. w prawie pracy). Wieniediktow jest zdania, że byłoby celowe np. określenie „podmiotowość prawna w zakresie prawa pracy" („trudowaja prawosubjeknost"), zamiast zwrotu „zdolność prawna i zdolność do działań w zakresie prawa pracy" („trudowaja prawodiejesposobnost") [43]. Podmiotowość prawna ma według Wieniediktowa jeszcze inne znaczenie. Podobnie do wspomnianego poglądu Wolffa, uważa on, że podmiotowość ta wiąże się bezpośrednio z żywą osobowością ludzką, jest ona jednym z ważniejszych społecznych przymiotów osobowości ludzkiej [44]

Keczekian nie uznaje drugiego i trzeciego, proponowanego przez Wieniediktowa, znaczenia podmiotowości prawnej. Podmiotowość tę należy według niego traktować tylko jako pojęcie równoznaczne ze zdolnością prawną [45].

W literaturze polskiej istnieje interesująca próba określenia podmiotowości prawnej. Mianowicie Chełmoński był zdania, że termin ten ma dwa znaczenia: 1) właściwość wszystkich podmiotów prawa; 2) właściwość tych organizacji socjalistycznych, „których podmiotowość nie opiera się na wyraźnym przepisie, lecz płynie z postanowień prawa, które pośrednio uznają zdolność prawną danej jednostki w pewnym za-

---

[42] H. J. Wolff, *Organschaft und Juristische Person*, s. 132, 133, 136, 139. Tenże, s. 116, 117, wypowiada budzący wątpliwość pogląd co do różnicy między pojęciami „Rechtssubjektivitat" i „Pflichtssubjektivität" i co do treści § 1 k.c.n.

[43] A. W. Wieniediktow: *O subjektach...*, s. 20.

[44] *Tamże*, s. 21.

[45] S. F. Keczekian, *Stosunki prawne w społeczeństwie socjalistycznym*, s. 125, 126. Zob. także S. N. Bratuś, *Subjekty graždanskogo prawa*, Moskwa 1950, s 6.

kresie" [46]. Chełmoński dzielił też podmioty prawa nie będące osobami fizycznymi na: 1) osoby prawne; 2) inne podmioty. Podział ten ułatwia, w jego przekonaniu, odróżnienie osoby prawnej pleno titulo od „innego podmiotu" mającego nie przesądzony, różny zakres zdolności prawnej.

Możliwe wydaje się inne ujęcie sprawy, choć nie odpowiada ono prawdopodobnie zamierzeniom ustawodawczym widocznym w projekcie kodeksu cywilnego z r. 1961. Mianowicie podmioty nie będące osobami fizycznymi należałoby poczytać za osoby prawne, przy czym należałoby je podzielić na: 1) osoby prawne (zupełne); 2) osoby prawne niezupełne [47]

W prawie polskim nie używa się pojęcia podmiotowość prawna w drugim proponowanym przez Wieniediktowa znaczeniu. Z trzecim zaś znaczeniem można się u nas spotkać w mowie potocznej, lecz i w języku prawnym jest ono chyba przydatne. Jeśli zaś idzie o pierwszy sens, to nasi autorzy traktują nieraz podmiotowość prawną (podobnie jak osobowość prawną) jako odpowiednik lub nawet ekwiwalent zdolności prawnej. Można to tłumaczyć w ten sposób, że w treści pojęcia podmiotowości prawnej za składnik najważniejszy, jeśli nie jedyny, uchodzi zazwyczaj prawo podmiotowe. Wolno jednak sądzić, że słusznie byłoby dziś dostrzegać w tej treści przede wszystkim podmiot prawa. Gdy się zaś postawi podmiot prawa na pierwszym planie (co będzie zgodne z trzecim znaczeniem wyróżnionym przez Wieniediktowa) wypadnie chyba uznać, że podmiotowość prawna nie pokrywa się ze zdolnością prawną, lecz z osobowością już to fizyczną, już też prawną. Należy przy tym zważyć okoliczność, której może dotychczas nie uwypuklono, mianowicie osoba i podmiot prawa na ogół uchodzą w prawie pozytywnym za pojęcia równoznaczne [48].

Konkluzja tych rozważań jest następująca. Zdolność prawna jest głównym elementem w pojęciu osobowości, także osobowości prawnej. Treść pojęcia osobowości prawnej obejmuje, poza zdolnością prawną, zwłaszcza przesłanki materialne powstania i działalności osoby prawnej, czyli tzw. substrat. W przypadku osoby fizycznej substratem jest

---

[46] A. Chełmonski recenzja pracy S. Szera (*Prawo cywilne*, część ogolna), „Panstwo i Prawo" 1955, nr 12, s. 1007; *Założenia wstępne struktury prawnej przedsiebiorstw państwowych*, „Państwo i Prawo" 1950, nr 7, s. 47-49.

[47] A. Chełmoński, recenzja pracy S. Szera, s. 1007, nie wyklucza takiego podziału Zob. tez A. Wolter: Osobowość prawna jednostek budżetowych, s. 807 i n.; *Nowy projekt kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo" 1962, nr 2, s. 212. Zob. także art. 33 projektu kodeksu cywilnego z r. 1961.

[48] Zob. L. Enneccerus, H. C. Nipperdey, *Allgemeiner Teil* s 477. Wymowny jest też tytuł *Subjekty praw (lica)* w części ogólnej k.c. RSFRR. Za odróżnieniem podmiotu prawa od osoby R. Longchamps de Berier, *Studia nad istotą osoby prawniczej*, Lwów 1911, s. 132 i n

zywy człowiek; w przypadku osoby prawnej substrat jest złożony. Osoba i podmiot prawa to pojęcia równoznaczne; osobowość (fizyczna i prawna) i podmiotowość prawna są też równoznaczne.

ZDOLNOSC PRAWNA I ZDOLNOSC DO CZYNNOŚCI PRAWNYCH

Obydwa pojęcia, użyte w szczególności w art. 6, 35, 48 i nast. p.o.p.c. a w dydaktyce prawa nieraz sobie przeciwstawiane, są tak potoczne, ze omawianie ich wydaje się zbędne. A jednak nie są one, zwłaszcza w odniesieniu do osób prawnych, dostatecznie jasne; co do relacji między nimi zachodzą wątpliwości. Napotyka się np. twierdzenie, że zdolność prawna określonych osób prawnych jest specjalna, przeto ich czynności pozastatutowe są nieważne. Można się wahać, co jest „specjalne": czy zdolność prawna, czy też w gruncie rzeczy zdolność do czynności prawnych, czy może raczej zakres umocowania organów, a może wszystko razem? Inny przykład: niemożność sporządzenia testamentu przez osobę fizyczną tłumaczy się ograniczeniem, a raczej brakiem zdolności do czynności prawnych [49]. Zachodzącą zaś u osoby prawnej niemożność testowania poczytuje się za skutek ograniczenia jej zdolności prawnej — właśnie zdolności prawnej, a nie zdolności do czynności prawnych [50].

Istniejący w kodeksie szwajcarskim (art. 11, 12, 53, 54) przedział między zdolnością do działań prawnych a zdolnością prawną stworzyło chyba jako pierwsze prawo niemieckie. Enneccerus pisze wprost, że tę drugą należy odróżnić w sposób stanowczy od pierwszej: dzieci poniżej 7 lat i chorzy psychicznie nie mają zdolności do działań, służy im jednak zdolność prawna; niewolnicy zaś według prawa rzymskiego nie mieli zdolności prawnej, mieli wszakże zdolność do działań prawnych [51]. W literaturze niemieckiej warto też zwrócić uwagę na interesujący pogląd Wolffa. Według jego zdania, powierzchowne jest zapatrywanie, że zdolnego do działań prawnych odróżnia się dlatego, iż może on działać w sposób prawnie skuteczny. Osoba niezdolna do działań — argumentuje Wolff — może również działać ze skutkiem prawnym. Uważa on, że przyczyna odróżnienia między pierwszą a drugą osobą leży właściwie w tym, że ta pierwsza może zobowiązywać się przez własne działanie, a druga nie [52].

---

[49] Zob. A. Wolter, *Prawo cywilne*, Częśc ogolna, s. 273; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 289 i n

[50] A. Wolter, *Prawo cywilne*, Część ogólna, s 273.

[51] L. Enneccerus, H. C. Nipperdey, *Allgemeiner Teil*, s. 477.

[52] H. J. Wolff, *Juristische und Staatsperson*, s. 118. Zob. tez co do pojęcia „*Handlungsfahigkeit*", O. Gierke, *Der Entwurf eines bürgerlichen Gesetzbuchs und das deutsche Recht*, s. 143.

Powyższy pogląd Wolffa na naturę zdolności do działań prawnych zawiera pewną dozę prawdy i zasługuje na uwagę także na tle prawa polskiego [53]. Wszelako trudno byłoby się zgodzić z jego tezą, czy może tendencją do wykazania, że osoba niezdolna do działań może działać w sposób skuteczny prawnie podobnie jak ten, kto jest zdolny do działań prawnych. Wątpliwości, które się tu nasuwają, nie dotyczą osób prawnych, więc sporne twierdzenie Wolffa można zostawić na uboczu.

W prawie francuskim nie przywiązuje się dużej wagi do omawianego odróżnienia. Zna ono terminy „incapacité de jouissance" i „incapacité d'exercice", wyraz zaś „capacité" bywa używany raczej bez dodatkowego określenia [54].

Myśl prawnicza angielska nie posługuje się odpowiednikami niemieckich terminów: „Rechtsfähigkeit", „Handlungsfähigkeit" („Geschäftsfähigkeit", „Deliktsfähigkeit"). Terminu „legal capacity" używa się jednak w prawie angielskim w dwóch znaczeniach. Oznacza on, po pierwsze, zdolność do nabywania praw i zaciągania obowiązków, nazywaną też zdolnością bierną („passive capacity"); oznacza on także zdolność do dokonywania czynności prawnych, zdolność czynną („active capacity") [55].

Kodeks cywilny RSFRR (art. 7) posługuje się pojęciem zdolności do działań prawnych („diejesposobnost"). U nas natomiast w przepisach ogólnych prawa cywilnego występuje, jak już zaznaczyliśmy, węższe pojęcie: zdolność do czynności prawnych, tj. zdolność do tego, aby w własnym imieniu dokonywać czynności prawnych [56]. Jak wskazuje w naszej literaturze Wolter, między zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych istnieje wzajemne powiązanie. Pierwsza jest przesłanką drugiej, w niektórych jednak przypadkach może być odwrotnie, bo wskutek braku zdolności do czynności prawnych może nastąpić ograniczenie zdolności prawnej (np. art. 80 kod. rodz.) [57].

Uznanie, że osoba prawna nie jest zastępowana przez przedstawiciela, ale ma własną zdolność do działań prawnych, skłania do zastanowienia, jakie jest funkcjonowanie zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych tej osoby. Widoczne jest to, że zgodnie z teorią organów jej

---

[53] Zob. w związku z tym art. 57 k.p.c. i art. 50 § 2 p.o.p.c.

[54] Zob. np. H. Capitant, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*. Przekład S. Tylbora z 5 wyd. franc., Warszawa—Kraków 1938, s. 181, 182, 241—257.

[55] Jenks' *English Civil Law*, wyd. 4, t. 1, London 1947, s. 1; co do elementów zdolności prawnej, wyróżnianych przy analizie pojęcia osoby prawnej, zob. W. Friedmann (Editor), *The Public Corporation*. A Comparative Symposium. London 1954, s. 164 i n., s. 557 i n.

[56] A. Wolter, *Prawo cywilne*, Część ogólna, s. 100.

[57] *Tamże*; zob. też S. Szer, *Prawo cywilne*, Część ogólna, s. 127.

zdolność do działań w zasadzie powstaje, istnieje i gaśnie razem z jej zdolnością prawną. Wobec tej równoczesności obu zdolności — nie zachodzącej u osoby fizycznej — dopuszczalny jest chyba wniosek, że różnica między tymi zdolnościami nie ma dla osoby prawnej tego znaczenia co do dla fizycznej.

Wieniediktow sformułował, jak już wiemy, niektóre twierdzenia co do zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych. Być może, że najdalej idzie jego wniosek dotyczący funkcjonowania wymienionych pojęć właśnie u osób prawnych: co do personifikowanych organizacji socjalistycznych zasada nierozerwalnej jedności zdolności prawnej i zdolności do działań ma zastosowanie („imiejet miesto") we wszystkich stosunkach prawnych, w których te organizacje uczestniczą [58]. Wieniediktow zauważa, że stosowane w prawie kapitalistycznym odróżnienie zdolności do działań od zdolności prawnej było w znacznym stopniu odbiciem sporu między zwolennikami teorii fikcji a ich przeciwnikami (pierwsi, rzecz znana, negowali zdolność osób prawnych do powzięcia woli i do działania, drudzy zaś zmierzali do uzasadnienia zdolności tych osób do czynności i do czynów niedozwolonych poprzez uznanie zdolności tychże do powzięcia woli i działania). Z chwilą gdy odpowiedzialność osób prawnych za ich organy, zarówno w stosunkach umownych, jak i deliktowych, została uznana w prawodawstwach kapitalistycznych, odróżnianie w nich zdolności do działań od zdolności prawnej osób prawnych okazało się, zdaniem Wieniediktowa, właściwie zbyteczne. Utrzymanie odrębnych pojęć zdolności prawnej i zdolności do działań osób prawnych w art. 53 i 54 k.c. szwajc. z r. 1907 świadczy tylko — pisze on — o żywotności tradycyjnych poglądów w kodyfikacjach burżuazyjnych. W prawie radzieckim nie trzeba, zdaniem Wieniediktowa, owej odrębności, ani dla uzasadnienia odpowiedzialności cywilnej osób prawnych, ani też dla klasyfikacji oddzielnych przejawów „podmiotowości prawnej" tych osób [59].

Charakterystyczny jest pogląd innego prawnika radzieckiego, Keczekiana [60]: „Należy jednak mieć na uwadze, że pojęcie zdolności prawnej zawiera w sobie również pojęcie zdolności do działania. Czym jest zdolność do działania, jak nie szczególnym rodzajem zdolności prawnej? Całkowicie słuszny wydaje się nam postulat, aby rozróżniać ogólną zdolność prawną, jako abstrakcyjną możliwość do nabycia praw,

---

[58] A. W. Wieniediktow: O subjektach..., s. 20.

[59] *Tamże*, s. 20, 21. Zob. także S. N. Bratuś, *Subjekty grazdanskogo prawa*, s. 200, 201.

[60] S. F. Keczekian, *Stosunki prawne w społeczeństwie socjalistycznym*, s. 125—126, i cytowana tam literatura. Podobny obraz zjawiska widział A. Brinz, *Lehrbuch der Pandekten*, Erlangen 1873, s. 175: „Rechtsfähigkeit ist keine blosse Fähigkeit zum Haben, sondern etwas von Handlungsfähigkeit...".

ogólną zdolność stawania się podmiotem prawa, i specjalną lub konkretną zdolność prawną, jako zdolność do posiadania danego rodzaju praw. Zdolność do działania jest właśnie nie czym innym, jak rodzajem specjalnej zdolności prawnej, a mianowicie zdolności posiadania prawa do dokonywania działań wywołujących skutki prawne".

Prawnika polskiego może niepokoić zwłaszcza „specjalna lub konkretna zdolność prawna, jako zdolność do posiadania danego rodzaju praw". Nie wiemy, czy Keczekian podciągnąłby pod to pojęcie zarówno „zdolność prawną szczególną" w znaczeniu omówionym wyżej, jak i tzw. „zdolność prawną specjalną" osób prawnych, której zarys będzie w końcu tej pracy.

W literaturze polskiej Zoll wyraził pogląd, że osoby prawne mają przez swe organy zdolność do działania [61], nadmieniając, iż brak zdolności do działania występuje tylko u osób fizycznych. Ciekawa jest też uwaga Różańskiego: „nie istnieje ... u osób prawnych ograniczona zdolność do działań prawnych, znana tylko przy osobach fizycznych (małoletni, ubezwłasnowolnieni)" [62]. Dopuszcza on jednak pewne ograniczenie. Na skutek szczególnego przepisu zdolność do działań prawnych osoby prawnej może, sądzi Różański, ulec ograniczeniu: w wypadku gdy trzeba zatwierdzenia określonych oświadczeń woli organów przez władzę zwierzchnią nad osobą prawną [63].

Wolter pisze, że art. 37 p.o.p.c. „przesądza w sposób pozytywny zagadnienie zdolności do czynności prawnych osoby prawnej" [64]. Przepis ten, podkreśla on, świadczy o przyjęciu w naszym prawie teorii organów osoby prawnej [65]. Wolter mówi też, jak już wzmiankowano, o zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych osób prawnych [66], dając jak gdyby do zrozumienia, że: 1) cechy te występują w wypadku osób prawnych zawsze razem; 2) należy je jednak w prawie polskim odróżniać [67].

Z tego, co powiedziano, wynika kilka wniosków.

---

[61] Zoll oparł się na art. 22 i 23 dekretu z 29 sierpnia 1945 r. o prawie osobowym (Dz.U. nr 40, poz. 223) — przepisach które, jak pisze Zoll, przyjęły teorię organiczną, aby przeciąć nieskończone spory doktrynalne.

[62] J. Różański, *Prawo osobowe*, Kraków 1946, s. 93.

[63] *Tamże*, s. 93. Zob. też H. Capitant, *Wstęp do nauki prawa cywilnego* s. 249, który uważa, że osoby prawne prawa publicznego, zwłaszcza w zakresie „ważniejszych aktów życia cywilnego", są pod „kuratelą" państwa.

[64] A. Wolter, *Prawo cywilne*, Część ogólna, s. 176.

[65] *Tamże*.

[66] A. Wolter, *Osobowość prawna jednostek budżetowych*, s. 807 i n.

[67] Użyte przez Woltera określenie znajdujemy w art. 22 Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Warszawie 28 grudnia 1957 r. (Dz. U. z 1958 r., nr 32, poz. 147).

Nasze przepisy ogólne prawa cywilnego — podobnie zresztą i projekt kodeksu cywilnego z r. 1961 — używają pojęcia zdolności do czynności prawnych; pojęcie zdolności do działań nie zostało u nas wprowadzone w wyraźnym przepisie. Mimo to jednak konstrukcja tego ostatniego wydaje się możliwa w oparciu o właściwe przepisy (należałoby tu wziąć pod uwagę zwłaszcza art. 138 k.z.) [68]. Można by też, naszym zdaniem, bronić poglądu, że art. 37 p.o.p.c.[69], gdy się wniknie w jego brzmienie i zwróci uwagę na pierwowzory, przesądza pozytywnie problem zdolności do działań osób prawnych, więc nie tylko zagadnienie ich zdolności do czynności prawnych. Próba motywacji takiego poglądu nie jest tu wszakże celowa, bo nie ma to chyba większego znaczenia praktycznego. Zgodnie z przyjętymi u nas zasadami, będzie się tu używać pojęcia zdolności do czynności prawnych.

Skoro zdolność do czynności prawnych osób prawnych powstaje według prawa polskiego równocześnie z ich zdolnością prawną i razem z nią istnieje i gaśnie, nie byłby w odniesieniu do tych osób właściwy pogląd niemiecki. Ostre odróżnianie tych zdolności nie miałoby uzasadnienia. Właściwy dla nas kierunek wytycza dostrzeżone przez Woltera powiązanie między zdolnością prawną i zdolnością do czynności, powiązanie przy osobach prawnych ścisłe. Na osobliwy charakter tych przymiotów kładzie też nacisk prawnik angielski [70].

Jedna z oczywistych dodatnich stron osoby prawnej, pisze Gower, polega na tym, że nie jest ona narażona na przypadłości ciała ludzkiego. Jej zdolności nie może zniweczyć choroba, czy to umysłowa czy też fizyczna, i nie ma ona (lub nie musi mieć) przesądzonej długości życia. Nie znaczy to, że śmierć lub brak zdolności po stronie osób fizycznych wchodzących w jej skład nie może jej sprawić poważnego kłopotu; oczywiście, tak się stanie, jeśli wszyscy dyrektorzy umrą lub zostaną osadzeni w areszcie albo gdy jest za mało żyjących członków dla odbycia ważnego zebrania, albo też gdy członkowie lub dyrektorzy staną się w dużej części cudzoziemcami należącymi do państwa wrogiego. Jednakże ułomności ciała nie oddziałują bezpośrednio na spółkę („company"). Śmierć członka nie narusza jej; członkowie mogą przystępować i występować, a spółka będzie trwać. Podczas wojny, dodaje Gower, wszyscy członkowie pewnej spółki zostali zabici przez bombę w czasie walnego zgromadzenia. Spółka jednak ocalała; nawet bomba wodorowa — czytamy — nie mogłaby jej unicestwić.

---

[68] Wyraźniejsze kontury zdolności do czynów niedozwolonych występują w art. 848 i 849 projektu kodeksu cywilnego z r. 1961.

[69] Zob. podobnie sformułowany art. 38 projektu kodeksu cywilnego z r. 1961.

[70] L. C. B. Gower, *The Principles of Modern Company Law*, London 1954, s. 71—72.

Widać w powyższym ujęciu cechę charakterystyczną zdolności do czynności prawnych w przypadku osób prawnych: jej trwałość, uwydatnioną też w literaturze polskiej (Zoll, Różański). Trwałość tę mogą jednak niekiedy, jak pokazuje Gower, zakłócać pewne wstrząsy w normalnym funkcjonowaniu zdolności do czynności prawnych u osób prawnych, co oddziałuje ograniczająco na ich zdolność prawną. W takich przypadkach rozróżnienie między zdolnością prawną a zdolnością do czynności prawnych nabiera i dla osoby prawnej pewnego praktycznego znaczenia.

Powstaje pytanie, czy w przypadku stwierdzenia niepoczytalności organów uznać osobę prawną za niezdolną lub ograniczoną w zdolności do czynności prawnych. Zgodnie z istotą rzeczy stany psychiczne, wyłączające świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, powinny być uważane za przyczyny odbierające lub ograniczające zdolność do czynności prawnych [71]. Według przepisów polskiego prawa cywilnego moglibyśmy mieć do czynienia z brakiem lub z ograniczeniem zdolności do czynności prawnych nie tylko u osób fizycznych, ale i u osób prawnych, gdyby się uznało, że stany przewidziane w art. 69 p.o.p.c. powodują odebranie lub ograniczenie tej zdolności. Jednakże w naszym prawie rzecz została ujęta, jak wykazuje Gwiazdomorski [72], nietrafnie: powyższe stany psychiczne zaliczono do wad oświadczenia woli.

W braku przepisu szczególnego stanowiącego inaczej, można by uważać, że to zaliczenie dotyczy nie tylko osób fizycznych, ale i osób prawnych; że więc w polskim prawie cywilnym niepoczytalność organu nie jest uważana za przyczynę wywołującą brak lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych osoby prawnej. Można jednak wątpić,

---

[71] Zob. w związku z tym § 865 zd. 1 k.c.a., § 104 pkt. 2 k.c.n. (z wyłączeniem stanu nieprzytomności albo przemijającego zaburzenia władz umysłowych, § 105 ust. 2 k.c.n.), art. 12, 13, 16 k.c. szwajc. Por. J. Gwiazdomorski: Wyjaśnienie w związku z artykułem M. Piekarskiego „*Wpływ zakłócenia czynności psychicznych stron na tok procesu*", „Państwo i Prawo" 1961, nr 12, s. 1018; *Prawo spadkowe*, s. 291, 292; A. Ohanowicz, *Wady oświadczeń woli w projekcie kodeksu cywilnego*, „Przegląd Notarialny" 1949, nr 1—2, s. 34 i n.

[72] *Tamże*. Można by zauważyć, że brak lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych występuje u osoby prawnej, gdy się ustanawia dla niej kuratora (art. 38 p.o.p.c.). Wydaje się, że mamy rzeczywiście do czynienia z pewną zmianą w funkcjonowaniu zdolności osoby prawnej, działającej przez kuratora, czy też likwidatora. Jest to jednak zmiana raczej „ilościowa", a nie taka, którą by można uznać za przyczynę odbierającą lub ograniczającą zdolność do czynności prawnych. W każdym razie osoba, która w braku organów statutowych działa przez kuratora lub likwidatora nie jest „en léthargie". Zob. w związku z tym G. Marty, P. Raynaud, *Droit civil* s. 1287.

czy takie stanowisko byłoby właściwe. Jeśli bowiem do czynności organu niezdolnego zastosujemy przepisy o wadach oświadczenia woli, staniemy wobec takiej trudności: czy czynność organu dokonaną np. pod wpływem przemijającego zakłócenia czynności psychicznych poczytać za czynność samej osoby prawnej, czy też osoby fizycznej będącej na stanowisku organu? Wobec tego, że przypisanie osobie prawnej zakłócenia czynności psychicznych byłoby czymś rażącym, trafnie będzie chyba uznać, że mamy tu do czynienia z działaniem osoby fizycznej, występującej w charakterze przedstawiciela, a nie organu. Ale to uznanie sprzeciwia się teorii organów, przyjętej wyraźnie w p.o.p.c. Wbrew bowiem tej teorii, wskutek powyższego uznania wypadłoby zastosować odpowiednio przepisy o przedstawicielstwie. W k.c.n. co prawda przewidziana jest tego rodzaju sytuacja, mianowicie § 26 zawiera zasadę, zarząd stowarzyszenia („*Vorstand*") ma stanowisko przedstawiciela ustawowego. Jednakże w p.o.p.c. nie ma takiej zasady. W tym stanie rzeczy można by bronić poglądu, że w polskim prawie cywilnym niepoczytalność organu stanowi jednak przyczynę wywołującą brak lub ograniczenie zdolności do czynności prawnych osoby prawnej. Trzeba wszakże uwzględnić, że i ten pogląd nie jest nienaganny: rozwiązania na nim oparte mogłyby być niekorzystne dla podmiotów wstępujących w stosunki z osobą prawną. Wskazanie rozstrzygnięcia, które byłoby relatywnie najwłaściwsze, zarówno dla osób prawnych jak i podmiotów nawiązujących z nimi stosunki prawne, nie jest tu konieczne.

Nie mam dostatecznych danych, by ocenić, czy utrzymanie dwóch różnych zdolności w art. 53 i 54 k.c. szwajc. jest zbyteczne, jak to uważa Wieniediktow [73]. W obrębie polskiego prawa cywilnego należałoby się opowiedzieć przeciw eliminowaniu samej koncepcji zdolności do czynności prawnych w przypadku osób prawnych. Choćby się przyjęło zasadę, że prawdopodobne u tych osób stany psychiczne, wyłączające świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie wywołują w naszym prawie braku lub ograniczenia wspomnianej zdolności, jej pojęcie nie jest chyba bezcelowe. Może ono być przydatne przy analizie sposobów działania organów i tworzenia woli osoby prawnej. Powiedzielibyśmy, że na tle prawa polskiego nie idzie o to, czy owa zdolność ma być, albo nie być u osób prawnych (inaczej może być w prawie radzieckim, gdzie pojęcie zdolności prawnej wydaje się być szerokie i jakby pochłania zdolność do czynności prawnych). Problem polega u nas chyba na tym, by — doceniając, że w przypadku osób prawnych jest inaczej niż w przypadku fizycznych— znaleźć właściwy

[73] Przeciw stanowisku Wieniediktowa mogą przemawiać powołane wyżej przepisy art. 12, 13, 16 k.c. szwajc. Por. też w tej materii art. 30 Kodeksu Bustamantego.

wyraz dla tej szczególnej relacji, jaka niewątpliwie zachodzi między zdolnością prawną i zdolnością do czynności prawnych u osób prawnych.

Być może, że tę relację dobrze oddaje znane nam ujęcie angielskie: w jednolitej zdolności w rozumieniu prawnym są dwa elementy, jak gdyby dwie strony jednego medalu, zdolność bierna i zdolność czynna. Określenie: zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych osób prawnych jest dokładne, ma jednak tę wadę, że w użyciu nie jest dogodne. Na oznaczenie tych dwóch zdolności w ich ścisłym powiązaniu wydaje nam się przydatne określenie „zdolność osób prawnych" [74].

Posługując się tym określeniem, ze względów bliżej omówionych w końcowej części tej pracy, można dać następujące wyjaśnienia 1) niemożność sporządzenia testamentu przez osobę prawną powoduje ograniczenie jej zdolności; 2) w braku przepisów szczególnych stanowiących inaczej, cała zdolność osób prawnych jest „specjalna" [75].

FUNKCJONOWANIE ZDOLNOŚCI OSÓB PRAWNYCH

Rózański zwrócił uwagę na występujący w przepisach szczególnych wymóg zatwierdzania przez władzę zwierzchnią określonych oświadczeń woli, składanych przez organy osoby prawnej. Pytanie, czy mamy tu do czynienia z pewnym, jak sądzi Różański, ograniczeniem zdolności do czynności prawnych, wchodzi w zakres szerszego problemu: funkcjonowania zdolności osób prawnych.

Zdolność osoby prawnej funkcjonuje przez jej organ lub organy. Działanie organu można przypisać osobie prawnej, gdy występuje on w sposób wyraźny lub dorozumiany jako organ i działa w prawnie ustalonym zakresie jego umocowania [76]. „Za organ należy uważać, pisze Ohanowicz [77], osobę fizyczną lub ich zespół, upoważnionych przez ustawę lub statut do podejmowania postanowień osoby prawnej i do działania w jej imieniu (np. zarząd)". Zakres umocowania organu osoby prawnej należy odróżnić od zakresu służącej jej zdolności. Działanie organu jest ograniczone nie tylko przez zakres jego umocowania, lecz także

---

[74] Art. 1 ust. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (Prawo prywatne międzynarodowe) (Dz.U. nr 101, poz. 581; zmiana: Dz.U. z 1936 r., nr 3, poz. 22), nazywanej dalej p.p. mnar.

[75] Wyrażenia „specjalna zdolność osób prawnych" użył A. Chełmoński: recenzja pracy S. Szera (*Prawo cywilne*, Część ogólna), „Państwo i Prawo" 1955, nr 12, s. 1007.

[76] Zob. co do tego art. 37 p.o.p.c.; art. 38, 39 projektu kodeksu cywilnego z r. 1961; A. Wolter, *Prawo cywilne*, Część ogólna, s. 176; S. N. Bratuś: Subjekty..., s. 201—203.

[77] A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania*, Część szczegółowa, Poznań 1959, s. 260; również J. Górski, *Stanowisko prawne organów i pełnomocników przedsiębiorstw państwowych*, „Nowe Prawo" 1955, nr 6, s. 40 i n.

przez zakres zdolności osoby prawnej. W przypadku gdy osoba prawna działa przez jeden organ, zakres jego umocowania będzie szeroki, odpowiadający zakresowi jej zdolności. Inaczej może być wówczas, gdy ona działa przez kilka organów, przy czym żaden z nich nie może sam jej reprezentować i prowadzić jej spraw.

Sposób tworzenia woli osoby prawnej, dokonywania przez nią czynności prawnych, nabywania praw i zaciągania obowiązków, wykonywania praw i obowiązków, korzystania z praw, zbywania praw, słowem sposób funkcjonowania jej zdolności może być różnie ukształtowany. Jeśli zwróci się uwagę na „stronę czynną" jej zdolności, można stwierdzić, co następuje.

Jedne czynności są dokonywane w trybie działania jednego tylko organu osoby prawnej [78]. Inne — w trybie wymagającym spółdziałania kilku organów, wyższych i niższych [79]; inne w trybie zezwolenia lub zatwierdzenia czynności jednego organu przez organ drugi [80]. Dalej, są czynności dokonywane w trybie działania jednego *quasi* organu o specjalnej kompetencji, takiego „organu", jak kurator lub likwidator [81]. Inne czynności dochodzą do skutku w trybie wymagającym zezwolenia lub zatwierdzenia jednostki lub jednostek zwierzchnich [82] Niezachowanie ustalonego trybu dokonywania czynności osoby prawnej może mieć wpływ na ocenę ważności tych czynności.

Sposób, w jaki funkcjonuje zdolność osób prawnych, sprzężony jest zawsze z ustawowym i statutowym celem tej zdolności. Jego ukształtowanie może być proste, albo mniej lub bardziej złożone, uciążliwe. Sposób uciążliwy zmierza na ogół do tego, żeby zdolność osoby prawnej funkcjonowała tylko w ustalonym przez ustawy i statut celu. Jeśli jednak uciążliwość idzie za daleko, sposób mający zabezpieczać właściwy cel funkcjonowania zdolności przekształca się w środek paraliżujący działalność osoby prawnej. Był okres, kiedy mieliśmy zły system zarządzania gospodarką narodową. Jedną z ważnych przyczyn złego stanu rzeczy był niewłaściwy sposób funkcjonowania zdolności osób prawnych; sposób paraliżujący działalność personifikowanych organizacji socjalistycznych.

Wymóg zezwolenia czy zatwierdzenia czynności osób prawnych może

---

[78] Zob. np. art. 16 ust. 3 dekretu z 26 października 1950 o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jednolity Dz.U z 1960 r., nr 18, poz. 111).

[79] Np. art. 16 ust. 1 i 2 wymienionego dekretu.

[80] Np. art. 34 ustawy z 17 lutego 1961 o spółdzielniach i ich związkach Dz.U. nr 12, poz. 61).

[81] Np. art. 72 i n. wymienionej ustawy.

[82] Np. art. 43 ustawy z 5 listopada 1958 r o szkołach wyższych (Dz.U. nr 68, poz 336)

nasuwać porównanie ich do osób fizycznych o ograniczonej zdolności do czynności prawnych, poddanych kurateli [83]. Analogia tu jest kusząca, ale chyba nietrafna. Widać to już choćby z faktu, że czynności osoby fizycznej mającej pełną zdolność do czynności prawnych wymagają też nieraz pewnego zezwolenia lub zatwierdzenia [84]. Ważniejsze jest jednak to, że traktowanie osoby prawnej jako „przedłużenia" bytu osoby fizycznej) za tym przemiawia może poznanie socjologiczne), doszukiwanie się u niej ograniczonej zdolności do czynności prawnych, takiej jak u osób fizycznych — nie jest owocne przy analizie prawniczej. Spojrzenie natomiast na osobę prawną jako na zjawisko autonomiczne otwiera nowe drogi badawcze, umożliwia pogłębienie analizy jej struktury i działalności. W zatwierdzeniu czynności osoby prawnej przez jednostkę nadrzędną nie należałoby dopatrywać się ograniczenia zdolności do czynności prawnych, ale widzieć w tym sposób, nie jedyny, funkcjonowania zdolności tej osoby. Zwłaszcza w planowej gospodarce socjalistycznej analiza tego sposobu na podstawie celu zdolności, z którym jest sprzężony, w powiązaniu z charakterem statutowej działalności osoby prawnej wyjaśni więcej niż teza, że ta osoba jest poddana kurateli.

Tak więc, jednym z urządzeń służących osobie prawnej do prowadzenia statutowej działalności jest jej zdolność, obejmująca zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, realizowana przez organy wyposażone w odpowiednie umocowania i działające oraz nadzorowane zgodnie z właściwymi zasadami. Funkcjonowanie tego urządzenia powinno być ukształtowane w sposób odpowiadający celowi utworzenia osoby prawnej, więc zabezpieczający realizację tego celu, bez paraliżowania inicjatywy tzw. oddolnej.

O ZDOLNOŚCI OSÓB PRAWNYCH W POLSKIM PRAWIE PRYWATNYM MIĘDZYNARODOWYM

Art. 1 ust. 3 p.p. mnar. stanowi: „Zdolność osób prawnych oraz wszelkich spółek i stowarzyszeń ocenia się podług prawa, obowiązującego w miejscu ich siedziby" [85]. Od tego przepisu nie różni się wiele

---

[83] Por. H. Capitant, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, s 249; I. Różanski, *Prawo osobowe*, s. 93.

[84] Zob. np. ustawę z 13 lipca 1957 o obrocie nieruchomościami rolnymi (Dz.U. nr 39, poz. 172).

[85] Równe brzmienie ma art. 3 ust. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Prawo prywatne międzydzielnicowe) (Dz.U. nr 101, poz. 580). Zob. w związku z tym K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Część ogólna, Lwów 1935, s. 127—130. Użyte w rosyjskim przekładzie art. 1

art. 7 § 2 projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym [86]: „Zdolność osób prawnych ocenia się według prawa obowiązującego w państwie, w którym mają swą siedzibę". Nie budzi wątpliwości pogląd w naszej literaturze, że wyrażenie „zdolność osób prawnych" obejmuje zarówno zdolność prawną, jak i zdolność do czynności prawnych osób prawnych [87]. Nie badałem motywów użycia tego wyrażenia. Niezależnie jednak od tego, jakie one były, można uznać, że w p.p. mnar., jak również w projekcie z r. 1961, rozstrzygnięto prawdopodobnie problem tzw. kwalifikacji i utrafiono w sedno sprawy. Rezygnując bowiem z bliższego określenia „zdolności" (przez pominięcie słów „prawna" i „do czynności prawnych"), wybrano wyrażenie adekwatne. Ostrzega ono, że jego desygnat ma oryginalny, właściwy osobie prawnej, skład treściowy, a zarazem ma ono tę zaletę, że jest dogodne w użyciu.

W projekcie prawa prywatnego międzynarodowego z r. 1961 trzeba jeszcze zwrócić uwagę na zastanawiającą konstrukcję. Mianowicie art. 7 § 3 brzmi: „Zdolność osób fizycznych [88] i prawnych do czynności prawnych dokonywanych w zakresie ich przedsiębiorstwa ocenia się według prawa obowiązującego w państwie, w którym znajduje się siedziba przedsiębiorstwa". Licząc się z wymaganiami obrotu, projekt jak gdyby odrywa przestrzennie zdolność do czynności prawnych osoby prawnej, podobnie jak fizycznej, od zdolności prawnej. Art. 7 § 3 projektu potwierdza chyba również nasze stanowisko, że nie należy eliminować pojęcia zdolności do czynności prawnych osób prawnych: bo i co do nich pojęcie to może nabrać względnej samodzielności i niepośledniego w szczególnych przypadkach znaczenia.

Art. 1 ust. 3 p.p. mnar., podobnie zresztą art. 7 § 2 projektu, każe oceniać zdolność osób prawnych według prawa obowiązującego w miejscu ich siedziby. Siedziba osoby prawnej jest ważnym łącznikiem, wskazującym prawo właściwe, zwłaszcza dla oceny zdolności osób praw-

---

ust. 3 p.p. mnar. słowo „prawosposobnost" nie wyraża być może w pełni znaczenia terminu „zdolność", użytego w tym przepisie. Zob. G. E. Wiłkow, *Mieżdunarodnoje czastnoje prawo w izbrannych dokumientach*, Moskwa 1961, s. 68. Może jednak i w tym przekładzie wyraz „prawosposobnost" ma szeroki, zarysowany przez Keczekiana sens.

[86] Zob. „Nowe Prawo" 1961, nr 11, s. 1415.

[87] W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, wyd. 4, Warszawa—Poznań 1961, s. 73; B. Walaszek, M. Sośniak, *Prawo międzynarodowe prywatne*, Kraków 1959, s. 130.

[88] Warto zwrócić uwagę, że art. 7 § 1 projektu z r. 1961 wprowadza pojęcie „zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych osoby fizycznej", zamiast „zdolności osobistej osoby fizycznej" (art. 1 ust. 1 p.p. mnar.) — pojęcia chyba zaczerpniętego z k.c.a. (§ 4, 34, 1460). Por. F. Zoll, *Prawo cywilne*, t. 1, Część ogólna, wyd. 5, Poznań 1931, s. 139.

nych [89]. Pojęcie tej siedziby nie jest ostre. „Nie ma w polskim prawie prywatnym międzynarodowym, pisze Przybyłowski [90], przepisu rozstrzygającego zasadniczo, wedle jakich kryteriów ustalać należy siedzibę osoby prawnej. Sądzę, że decydować powinien w tej mierze całokształt rzeczywistego stanu rzeczy (nie są więc tu miarodajne niezgodne z rzeczywistością postanowienia statutu); w rzędzie wchodzących w grę momentów faktycznych zwrócić należy uwagę głównie na to, gdzie jest siedziba *zarządu* osoby prawnej [91]. Także w kwestii, gdzie się znajduje siedziba zarządu decyduje stan faktyczny, a nie jedynie postanowienia statutu. Chodzi o organ *zarządzający* (bez względu na jego nazwę) — nie zaś np. o nadzorczy".

Poza siedzibą zarządu niepoślednie znaczenie przy ustalaniu siedziby osoby prawnej przywiązuje się do miejsca jej podstawowej działalności [92]. W pewnych przypadkach będzie ona tam, gdzie siedziba jej zarządu; w innych przypadkach, zazwyczaj dla osób prawnych będących wielkimi organizacjami, główna ich działalność może być i bywa skoncentrowana w ośrodku oddalonym od siedziby zarządu. Niektórzy uważają, że zdolność osoby prawnej należałoby oceniać według prawa miejsca jej działalności, a nie według prawa „miejsca statutowego" i „miejsca organu administracyjnego osoby prawnej" [93]. Trzeba przyznać, że co do niektórych osób kryterium miejsca głównej, produkcyjnej działalności może być przydatne. I liczy się z tym przytoczony wyżej art. 7 § 3 projektu, wprowadzający posiłkowe kryterium siedziby przedsiębiorstwa. Jednakże na ogół biorąc siedziba zarządu wydaje się pewniejszym sprawdzianem [94].

---

[89] Tenże łącznik wskazywać będzie prawo właściwe i w innych przypadkach związanych z problematyką osoby prawnej, zob. np. art. 8 pkt 4 p.p. mnar. Por. B. Walaszek, M. Sośniak, *Prawo międzynarodowe prywatne*, s. 70.

[90] Prawo prywatne międzynarodowe, Część ogólna, s. 129.

[91] Na siedzibę zarządu osoby prawnej wskazuje też art. 26 k.p.c. in fine: „Siedzibą (osoby prawnej, J. K.) w braku innych danych jest miejscowość, w której znajduje się zarząd".

[92] Zob. w związku z tym, art. 11 ust. 2 k.c. egipskiego z r. 1948. Co do kryteriów przynależności osoby prawnej zob. także art. 16—19 kodeksu Bustamantego. Por. też w tej materii art. 3 Aneksu w umowie z 11 maja 1951 dotyczącej wprowadzenia w Holandii, Belgii i Luksemburgu ustawy ujednostajnionej o prawie międzynarodowym prywatnym: A. N. Makarov, *Quellen des internationalen Privatrechts*, B. II, Berlin, Tübingen 1960, s. 125.

[93] Zob. L. Babiński, *Zagadnienia współczesnego polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, Warszawa 1958, s. 125. Zob. w tej materii uwagi o pojęciu „siège social" — H. Batiffol, *Traité élémentaire de droit international privé*, wyd. 3, Paris 1959, s. 231 i n.

[94] Pouczające jest np. angielskie orzeczenie z r. 1876 w sprawie *Cesena Sulphur Co.* v. *Nicholson*. Spółka Cesena była utworzona w Anglii, zarejestrowana we

Siedziba osoby prawnej jest łącznikiem zastosowanym w art. 22 ust. 2 umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych [95]: „Zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych osoby prawnej ocenia się według prawa Umawiającej się Strony, na której obszarze znajduje się jej siedziba".

Wedle teorii powstania osoby prawnej, o prawie właściwym dla niej, zwłaszcza dla jej zdolności, decyduje miejsce, gdzie nabyła ona osobowość prawną. Miejsce nabycia tej osobowości może jednak nie być niewątpliwe, także, albo raczej głównie w przypadku, gdy osoba prawna podlega wpisowi do odpowiedniego rejestru. Wprawdzie ten wpis jest dogodnym, widocznym na zewnątrz stanem faktycznym, wszelako wynikająca z niego informacja co do miejsca powstania osoby prawnej bywa często zawodna. Mianowicie — świadczy o tym choćby przytoczone wyżej orzeczenie angielskie — w krajach kapitalistycznych osoba prawna bywa nierzadko rejestrowana nie w tym kraju, w którym ją utworzono.

W Stanach Zjednoczonych osoby prawne przynależne de facto do jednego Stanu rejestrują się często w innym Stanie; przy wyborze zaś miejsca rejestracji bierze się pod uwagę m.in. zakres zdolności przyznawanej przez prawo stanowe, swobodę zwoływania zebrań zarządu i członków w dowolnym miejscu, swobodę zmiany statutu, wysokość wymaganego funduszu zakładowego, wysokość początkowych i corocznych obciążeń podatkowych i innych. Najbardziej liberalnym, więc i popularnym z punktu widzenia rejestracji osób prawnych, jest od początku tego wieku Stan Delaware. Ustawa *General Corporation Law of Delaware* przewiduje w § 2 (zatytułowanym *Powers*) szeroki zakres zdolności korporacji, a w § 3 ustala jeszcze *Additional Powers* [96].

Trzecie znane stanowisko, mianowicie tzw. teoria kontroli osób prawnych („choć raczej należałoby ją nazwać teorią przeważających czy decydujących wpływów" [97]), miała wagę nie tyle dla prawa kolizyjne-

---

Włoszech, z głównym ośrodkiem działalności we Włoszech, z siedzibą zarządu w Londynie. Zob. G. C. Cheshire, *Private International Law*, wyd. 5, Oxford 1957, s. 197. Zob. również Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1951, s. 199 i n.

[95] Umowa podpisana w Warszawie 28 grudnia 1957 (Dz.U. z 1958 r., nr 32, poz. 147)

[96] E. M. Dodd, R. J. Baker, *Cases and Materials on Corporations*, wyd. 2, Brooklyn 1951, s. 37 i n. Zob. także H. Batiffol, *Traité élémentaire de droit international privé* s. 231—233.

[97] K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Część ogólna, s. 127; także B. Walaszek, M. Sośniak, *Prawo międzynarodowe prywatne*, s. 69; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, s. 74—75; H. Batiffol, *Traité élémentaire de droit international privé*, s. 235, 236 i powołane tam orzecznictwo.

go, ile raczej dla problemu traktowania obcych osób prawnych. Według niej osoba utworzona i wyposażona w osobowość prawną w kraju własnym, może być uznana za obcą, jeżeli decydujące wpływy w prowadzeniu jej spraw przeszły w ręce obce. Taka teza okazała się przydatna w stosunkach kapitalistycznych, głównie w czasie wojennym. Podczas pierwszej wojny światowej zastosowano ją w Anglii, sięgnięto też do niej wtedy we Francji; znalazła ona wyraz w przepisach Traktatu Wersalskiego, Traktatu w St. Germain, w Trianon, w Neuilly. I sięgnięto do niej w ustawodawstwie i orzecznictwie angielskim i amerykańskim, także francuskim, w okresie drugiej wojny światowej i w latach po jej zakończeniu [98].

W przepisach polskich, regulujących zagadnienia związane z ostatnią wojną i kładących podwaliny ustroju socjalistycznego, uwzględniono również „przeważające wpływy" w osobie prawnej. Mianowicie wedle art. 2 dekretu z 8 marca 1946 o majątkach opuszczonych i poniemieckich [99] z mocy samego prawa przechodzi na własność Skarbu Państwa m.in. wszelki majątek „spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską" [100].

OGÓLNA I SPECJALNA ZDOLNOŚĆ OSÓB PRAWNYCH

Jedno nie wymaga roztrząsań: osoba prawna nie może być podmiotem praw i obowiązków związanych ściśle z osobowością człowieka [101]. Jak jednak wyjaśnić pytanie, czy poza kręgiem tych praw i obowiązków zdolność osoby prawnej obejmuje wszelkie prawa i obowiązki i upoważnia do dokonywania wszelkich czynności?

Art. 53 k.c. szwajc. odpowiada na to pozytywnie, nadaje więc, można powiedzieć, osobom prawnym ogólną zdolność [102]. Według tego przepi-

---

[98] Zob. Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1951, s. 202—204; H. Batiffol, *Traité élémentaire de droit international privé*, s. 237 i n.

[99] Dz.U. nr 13, poz. 87; zob. też art. 2 ustawy z 3 stycznia 1946 o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U. nr 3, poz. 17; zmiana Dz.U. nr 72, poz. 394).

[100] Pojęcie „spółki kontrolowanej" określa § 3 wydanego w wykonaniu dekretu z r. 1946 rozporządzenia z dnia 21 maja 1946 r. (Dz.U. nr 28, poz. 182).

[101] Co do możliwości wyjątkowego ustanowienia osoby prawnej jako opiekuna, a nawet przysposabiającego, i wyposażenia jej w wynikające stąd prawa i obowiązki, zob. G. Marty, P. Raynaud, *Droit civil*, s. 1277.

[102] Mówi się tu o „ogólnej zdolności" w innym oczywiście znaczeniu niż poprzednio w rozważaniach o zdolności prawnej ogólnej i szczególnej. Rozwiązanie przyjęte w art. 53 k.c. szwajc. nie przesądza chyba sprawy w praktyce; być może, że i szwajcarskie osoby prawne, przynajmniej niektóre z nich, nie mają w rzeczywistości dzisiejszej zdolności ogólnej.

su mają one, w sferze stosunków majątkowych, taką zdolność, jak osoby fizyczne [103]. To zrównanie jest wszakże niepokojące, gdy się zważy cel tworzenia osób prawnych. Nie tworzy się w zasadzie osoby prawnej dla rozwijania *wszelkiej* działalności, lecz powołuje się ją, by działała w *określonym* celu. Czyż np. „*Zweckvermögen*" Brinza i Bekkera — teoria jednostronna w sprawie tzw. istoty osoby prawnej — nie dostrzega jednak rzeczy kapitalnej: determinacji celu osoby prawnej?

Formy i cele działalności różnych osób prawnych, jak też ich struktura, zależą oczywiście od warunków miejsca i czasu, od typu państwa, w którym one powstają i działają. W jednym ustroju niektóre z nich mogą korzystać z daleko idącej swobody, w innym nie. Ale nawet tam, gdzie były na ogół przesłanki ustrojowe dla szerokiej autonomii pewnych grup tych osób, w dziewiętnastowiecznym kapitalizmie ich zdolność poddawano ograniczeniu. Ograniczeniu przybierającemu na ogół na sile w kapitalizmie współczesnym. W prawie francuskim niemałe znaczenie odegrała zasada *principe de la spécialité des personnes morales* [104]. W angielskim zaś i amerykańskim, nie mówiąc już o innych systemach [105], w odniesieniu do omawianej zdolności stosowano „*the* ultra vires *rule*" [106].

Cel kreowania osób prawnych określa przeważnie rozmiar, a w każdym razie nadaje treść i kierunek ich działalności; w konsekwencji wywiera też wpływ i na ich zdolność. Ten wpływ może występować w dwóch głównych techniczno-prawnych ukształtowaniach [107].

Pierwsze — nakreślone przez zwolenników fikcji osoby prawnej — polega na tym, że z mocy samego prawa już przez oznaczenie celu utworzenia tej osoby następuje ścisłe zwężenie zakresu jej zdolności. W konsekwencji każdą czynność, która wykracza poza ten zakres, poczytuje się za dokonaną z naruszeniem normy bezwzględnie obowiązującej i nieważną ipso iure z braku zdolności, więc nieważną także wówczas, gdy właściwe organy osoby prawnej, jak również jej jednostka nadrzędna ważności nie kwestionują. Zasługuje na uwagę okolicz-

---

[103] Por. też w tej materii G. Ripert, *Aspects juridiques du capitalisme moderne*, 2 wyd., Paris 1951, s. 76, 77.

[104] Zob. L. Michoud, *La théorie de la personnalité morale et son application au droit français*, 3-e édition, 2-e partie, Paris 1932, s. 152, 153.

[105] Zob. np. A. Buttgenbach, *Manuel de droit administratif Principes généraux organisation et moyens d'action des administrations publiques*, Bruxelles 1954, s. 155. i przytoczona tam literatura.

[106] Zob. L. C. B. Gower, *The Principles of Modern Company Law*, s. 78 i n., R. S. Stevens, *Handbook on the Law of Private Corporations*, 2-nd edition, St. Paul, Minn., 1949, s. 292 i n.

[107] Por. J. Kosik, *Zdolność prawna osoby prawnej w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1961, nr 4, s. 33, 34.

ność, że zgodna z teorią fikcji formuła zdolności osób prawnych wyklucza zdolność tych osób do czynów niedozwolonych. Zwolennicy tej teorii trzymają się kurczowo słusznej w założeniu zasady, że osób prawnych nie tworzy się dla podejmowania działań bezprawnych.

Drugie natomiast podstawowe ukształtowanie specjalnej zdolności opiera się na poglądzie, że celem ograniczenia przez cel utworzenia osoby prawnej nie jest bezwzględne skrępowanie zakresu jej zdolności, lecz ochrona interesów już to społecznych już to indywidualnych, istniejących w organizacji osoby prawnej. Realizacja tej ochrony następuje w ten sposób, ze czynność sprzeczna z celem utworzenia osoby prawnej nie jest traktowana jako nieważna: jest ona unieważnialna w tej mierze, w jakiej zdziałana została ze szkodą dla wspomnianych interesów. W podobnie ujętej zdolności istnieje więc, można rzec, „rezerwa" dla czynności niezgodnych z celem utworzenia osoby prawnej. Ponadto nie odmawia się już tej osobie zdolności do czynów niedozwolonych, uznając że pojęcie zdolności specjalnej może być przydatne i stosowane tylko w dziedzinie czynności prawnych.

W ustroju socjalistycznym, w jego planowej gospodarce tworzy się osoby prawne, zwłaszcza tzw. państwowe, a także i spółdzielnie, w celu wykonywania zadań planowych [108]. Temu celowi musi być podporządkowana działalność tych osób, od tego zależy realizacja narodowych planów gospodarczych. To właśnie ustawowy i statutowy cel socjalistycznych osób prawnych stanowi zrąb tzw. „specjalnej zdolności prawnej" — koncepcji o węzłowym znaczeniu, dla której w prawie polskim (używającym przecie pojęcia zdolności prawnej tylko w sensie „biernym") lepsza byłaby nazwa „specjalna zdolność", bez dodatkowego przymiotnika.

Specjalność zdolności osob prawnych nie wynika wprost z p.o.p.c. ani też zazwyczaj z przepisów szczególnych, do których odsyła art. 36 p.o.p.c. Próbę określenia w sposób wyraźny zdolności specjalnej zawiera natomiast art. 29 projektu kodeksu cywilnego z r. 1960: „Zdolność prawna osoby prawnej nie obejmuje praw i obowiązków wyłączonych przez ustawę lub przez oparty na niej statut ani nie związanych z zakresem zadań tej osoby prawnej". Słuszną częściową rewizję tego określenia przynosi art. 36 projektu kodeksu cywilnego z r. 1961 [109]: „Zdolność prawna osoby prawnej nie obejmuje praw i obowiązków

---

[108] Por. w tej materii w szczegolnosci art. 1 dekretu z 26 pazdziernika 1950 r o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jednolity Dz.U. z 1960 r., nr 18, poz. 111), art. 1 ustawy z 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz.U. nr 12, poz. 61)

[109] Co do tego przepisu, zob. J. Wasilkowski, A. Wolter, *Projekt kodeksu cywilnego* (charakterystyka ogólna), „Nowe Prawo" 1961, nr 12, s. 1514, 1526, 1527; A Wolter, *Nowy projekt kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo" 1962, nr 2, s 212

wyłączonych przez ustawę lub przez oparty na niej statut. Nie obejmuje ona również praw i obowiązków, które nie są związane z zakresem zadań danej osoby prawnej; nie wpływa to jednak na ważność czynności prawnej, chyba że druga strona wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć, iż czynność dotyczy takich praw lub obowiązków".

Wystarczy tu zakomunikować, że piszący te słowa rozpatrywał juz niektóre problemy z zakresu art. 29 projektu z r. 1960 i sformułował postulaty ukształtowania zdolności specjalnej. Dążąc do tego, aby prawne regulowanie oddziaływało skutecznie [110] i przyczyniało się do rozwoju gospodarki socjalistycznej, autor niniejszych rozważań wysunął takie postulaty [111].

I. Osoba prawna organizuje i prowadzi swą działalność w celu wynikającym z aktu o jej utworzeniu. Może ona mieć wszelkie prawa i obowiązki i dokonywać wszelkich czynności w zakresie prawa cywilnego, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej.

II. Czynność osoby prawnej sprzeczna z celem wynikającym z aktu o jej utworzeniu, dokonana przez działanie rozmyślne funkcjonariusza osoby prawnej i drugiej strony jest nieważna i nie rodzi zamierzonych skutków prawnych. Świadczenia spełnione w wykonaniu takiej czynności ulegają przepadkowi na rzecz państwa.

III. A. Pozostałe czynności sprzeczne z celem wynikającym z aktu o utworzeniu osoby prawnej mogą być unieważnione, z wyjątkiem przypadków gdy świadczenia w nich przewidziane zostały całkowicie spełnione albo gdy druga strona lub osoba trzecia, która na ich podstawie nabywa prawo lub zostaje zwolniona z obowiązku, działała w dobrej wierze, chyba że chodzi o rozporządzenie bezpłatne.

III B. Na sprzeczność czynności osoby prawnej z celem wynikającym z aktu o jej utworzeniu można się powoływać:

w powództwie osoby prawnej lub jej jednostki nadrzędnej przeciw drugiej stronie o unieważnienie czynności;

w powództwie osoby prawnej lub jej jednostki nadrzędnej przeciw osobom upoważnionym do składania w jej imieniu oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych;

w zakresie nadzoru i kontroli sprawowanej nad działalnością osoby prawnej przez właściwe organy.

---

[110] Zob. w związku z tym A. Podgorecki, *Problemy socjologii prawa*, „Studia Socjologiczne" 1961, nr 2, s. 245 i n.

[111] J. Kosik: *Zdolność prawna osoby prawnej w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, s 43, 44. W pracy tej używałem wyrażenia „zdolność prawna specjalna", podkreślając jednak, że używa się go w tym znaczeniu, iż „zarówno zdolność prawna sensu stricto, jak i zdolność do czynności prawnych osoby prawnej są specjalne" (s. 31, 32).

III C. Do roszczeń o zwrot spełnionych świadczeń i o naprawienie szkody, powstałych na skutek unieważnienia czynności, o którym mowa w punkcie III A i B, stosuje się właściwe przepisy.

Uniwersytet Wrocławski
Katedra Prawa Cywilnego

JAN KOSIK

SUR LES NOTIONS FONDAMENTALES AYANT TRAIT À LA CAPACITÉ DES PERSONNES MORALES ÉTATIQUES EN DROIT CIVIL

Résumé

Dans la notion générale de capacité juridique, il est à distinguer en particulier des éléments suivants: capacité d'acquérir les droits et d'assumer les obligations; capacité d'exercer les droits et les obligations; capacité de jouir des droits; capacité d'aliéner les droits.

La capacité juridique se définit comme capacité d'être le sujet des droits et obligations. La capacité juridique générale s'étend sur les droits et obligations dans divers rayons de rapports juridiques. La capacité juridique spéciale n'embrasse que les droits et obligations dans un rayon déterminé de rapports juridiques, en droit civil par exemple.

La capacité juridique constitue l'élément principal dans la notion de personnalité, notamment de personnalité juridique. La notion de personnalité juridique comprend, en outre de capacité juridique, aussi les prémisses matérielles de l'origine de la personne morale et de son activité, prémisses que l'on appelle le substratum. En cas de la personne physique, le substratum est l'homme vivant; en cas de la personne morale, le substratum est une chose complexe. Personne et sujet de droit, sont des notions équivalantes; personnalité (physique et morale) et subjectivité, le sont aussi.

Conformément à la théorie des organes, pour la personne morale la capacité d'exercice de droits apparaît, subsiste et disparaît ensemble avec la capacité de jouissance (ou capacité juridique au sens propre). Compte tenu de cette simultanéité des deux capacités — qui n'existe pas en cas de personne physique — il est permis de conclure que la différence entre les deux capacités n'a pas, pour la personne morale, cette importance qu'elle revêt pour la personne physique; et encore, que les deux capacités sont, pour la personne morale, strictement liées l'une à l'autre. Pour les designer, ainsi liées, il semble être adéquat le terme „capacité des personnes morales", qu'emploie la loi polonaise sur le droit international privé.

La capacité de la personne morale est une des institutions qui permettent à celle-ci d'exercer son activité statutaire. Elle est realisée par les organes munis de compétences appropriées, et qui agissent et sont contrôlés conformément aux régles appropriées. Le fonctionnement de la personne morale doit être organisé de manière qui convienne au but pour lequel celle-ci a été crée, donc qui facilite la réalisation du but, sans paralyser l'initiative des agents intéressés.

Quant à la capacité des personnes morales étatiques dans le système socialiste, elle est une capacité spéciale. Pour le réseau étatique de notre système économique, il semble convenir la conception suivante: la capacité de la personne embrasse, sauf disposition contraire, tous les droits et obligations de caractère matériell; elle est spéciale dans ce sens que la personne morale ne peut en jouir qu'en vue de réaliser le but qui est défini dans l'acte de la fondation de celle-ci.